

MARYJNY WYMIAR ŚWIADECTWA BŁ. JANA PAWŁA II

Celem obecnej prezentacji jest odpowiedź na pytanie, czy i w jakiej mierze można mówić o maryjnym wymiarze świadectwa bł. Jana Pawła II. Temat jest szeroki, a pojęcie „świadectwa” wydaje się być bardzo pojemne. Aby uniknąć narzucania na nauczanie papieża „przedrozumienia” pewnych pojęć, chciałbym się skoncentrować na jego rozumieniu świadectwa, następnie na jego refleksji nad najważniejszymi elementami świadectwa Matki Chrystusa, aby na koniec poszukać odzwierciedlenia tych kwestii zarówno w sposobie myślenia papieża, w jego encyklikach, jak i w proponowanej przez niego praktyce życia Kościoła. W ten sposób uda się skonstruować główne rysy maryjnego wymiaru świadectwa Jana Pawła II.

1. ZNACZENIE, WARTOŚĆ I NIEJEDNOZNACZNOŚĆ IDEI ŚWIADECTWA

Na początek kilka uwag wstępnych. Papieskie rozumienie świadectwa cechuje wieloznaczność i wieloaspektowość. Błogosławiony wspomina o różnych rodzajach świadectwa: według jednych tekstów świadectwo jest zwykłą obecnością, kiedy indziej oznacza męczeństwo; raz chodzi w nim o zwykłe rejestrowanie faktów, podczas gdy kiedy indziej domaga się ono poszukiwania ich głębszego sensu; niekiedy papież wyraźnie łączy świadectwo z doświadczeniem, a zdarzają się i takie teksty, w których Jan Paweł II rozumie świadectwo jako argument.

Wieloznaczność terminu „świadectwo” związana jest ściśle z postaciami, które papież określa mianem „świadka”. Jest nim przede wszystkim Bóg, który w Maryi „spełnia swoje obietnice, dając świadectwo wierności i niezwykłej hojności”¹. Tym pojęciem charakteryzowany jest Świadek wierny – Jezus Chrystus, ale i Maryja, Elżbieta, kobiety spieszące do grobu Jezusa, Apostołowie, lud chrześcijański, Pismo Święte, *Magnificat*, obrazy (np. ikona Matki Boskiej Włodzimierskiej), a nawet dary otrzymane od Boga, które są świadectwem szacunku Boga do człowieka².

¹ Jan Paweł II, *Maryja w „Magnificat” wielbi wielkie dzieła Boże* (Audiencja generalna, 6.11.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4: *Audiencje generalne*, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 215.

² Por. Jan Paweł II, *Maryja a godność kobiety* (Audiencja generalna, 29.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 122; Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, nr 12, 17, 26, 33 (Dalej: RM).

Zagadnienie świadectwa ma dla papieża charakter fundamentalny z punktu widzenia życia Kościoła, ponieważ Kościół rodzi się i rośnie przez świadectwo³ Najdobitniej jego wartość Jan Paweł II podkreśla w nr 42 *Redemptoris Missio*:

„Człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu niż doktrynie, bardziej życiu i faktom aniżeli teoriom. Świadectwo życia chrześcijańskiego jest pierwszą i niezastąpioną formą misji. Chrystus, którego misję przedłużamy w czasie, jest «Świadkiem» w pełnym tego słowa znaczeniu (por. Ap 1,5; 3,14) i wzorem chrześcijańskiego świadectwa. Duch Święty towarzyszy drodze Kościoła i włącza go w świadectwo, które On sam daje Chrystusowi (por. J 15,26-27)”

Papież wyraźnie łączy w tym tekście świadectwo z doświadczeniem i z formą życia, przeciwstawiając je doktrynie, nauczaniu i teorii. Kategoria świadectwa jest czymś niezwykle istotnym dla papieża. Z punktu widzenia refleksji teologicznej wydaje się ona mieć charakter kluczowy. To świadek podprowadza do odkrycia wiary, ale dopiero w świetle wiary w Chrystusa, który sam jest Świadkiem wiernym, staje się zrozumiała postawa świadków, którzy nie waha się oddać życia z motywów wiary. Wydaje się zatem, że kategoria świadectwa dostarcza kolejnych ważnych dla teologii formuł: *przez świadka do Chrystusa* oraz *przez Chrystusa do świadka*, do zrozumienia jego życia, motywacji. Świadectwo jest zatem jednym z istotnych wymiarów pośrednictwa. Dlatego też refleksja nad maryjnym wymiarem świadectwa wpisuje się w pogłębienie idei pośrednictwa Maryi. Tym bardziej, że Jan Paweł II wspomina o kategorii uczestnictwa w świadectwie, gdy przywołuje postać Jana Chrzciciela. Elżbieta daje świadectwo o Maryi jako Matce Pana, podczas gdy jej syn w tym świadectwie uczestniczy⁴.

Świadectwo jest czymś niezmiernie ważnym także w innych przestrzeniach życia Kościoła. Obok mariologii, gdzie spotykamy się ze znaczeniem świadków np. przy objawieniach prywatnych, świadkowie pojawiają się również w procesach beatyfikacyjnych, odgrywają także ważną rolę w kontekście sakramentów (bierzmowanie, małżeństwo). Dziś, jak zauważa Paredes, coraz bardziej docenia się świadectwo zwykłych ludzi⁵. Do niedawna koncentrowano się na wspomnieniach, świadectwach ludzi wielkich, znanych, współcześnie następuje ukierunkowanie refleksji na świadectwo ludzi zwykłych, mało znanych. W ten kierunek myślenia wpisuje się refleksja nad świadectwem Maryi, o której Jan Paweł II napisze, że chociaż Jej obecność wśród Izraela była „dyskretna i chy-

³ RM, nr 26.

⁴ RM, nr 12.

⁵ J.C.R.G. Paredes, *Mariologia w drodze: perspektywy mariologiczne u progu XXI wieku*, „Salvatoris Mater” 1(2005), s. 239-259.

ba przez współczesnych Jej niezauważona”⁶, to jednak „mimo obiektywnych ograniczeń związanych z sytuacją społeczną, w jakiej żyła, wywarła ogromny wpływ na losy ludzkości i przemianę społeczeństwa”⁷.

2. ŚWIADECTWO MARYI

Pomimo wnikliwych badań nie udało się znaleźć odpowiedzi na pytanie, kto i kiedy jako pierwszy zaproponował określenie Maryi mianem świadka. *Corpus marianum patristicum* nie przytacza ani jednego patrystycznego świadectwa łacińskiego lub greckiego nazywania Maryi świadkiem (μαρτυς, *martyr, martyr, testis*). A *Patristic Greek Lexikon* Lampego, który cytuje przy poszczególnych hasłach wiele kontekstów ich użycia, ani razu przy terminie „świadek” nie przywołuje tekstu o Matce Chrystusa. Przyczyną takiego stanu rzeczy mogą być starożytne konotacje tego pojęcia. Ten sam termin na gruncie języka greckiego i łacińskiego odnosi się bowiem do świadka i męczennika. Drugi argument uzasadniający brak charakteryzowania Maryi tym określeniem jest związany z Biblią. Skoro Ojcowie komentowali Pismo Święte, a w nim Maryja nie jest nazywana świadkiem, to tym samym te kwestie nie były przedmiotem ich refleksji.

W tym kontekście refleksja papieża nad świadectwem Maryi wydaje się być jego ważnym wkładem w mariologię. Pogłębieniem idei zupełnie nowej. Warto w tym miejscu odnotować, że *Nuevo Diccionario de Mariologia* nie posiada hasła „świadek” Temat maryjnego świadectwa wydaje się być zatem nieobecny.

Jak świadectwo Maryi rozumie Jan Paweł II? Na wstępie warto podkreślić, że papież podejmuje refleksję nad nieobecnością idei świadectwa Maryi w Biblii, co jest w dużej mierze związane z wiarygodnością kobiety w tamtej kulturze. W tej perspektywie uzasadnia brak w Piśmie Świętym informacji na temat spotkania Matki Chrystusa ze Zmartwychwstałym Synem. Choć papież jest przekonany, że takie spotkanie miało miejsce i że Matka była pierwszą osobą, której Syn się objawił po Zmartwychwstaniu, i dlatego nie podążyła Ona z innymi kobietami do grobu Jezusa w wielkanocny poranek, to jednak brak takiej informacji w Biblii uzasadnia on racją, że „tego rodzaju świadectwo mogłoby zostać uznane przez tych, którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu Pana, za zbyt mało obiektywne, a zatem niewiarygodne”⁸. Jan Paweł II przytacza na potwierdzenie tezy, że do takiego spotkania jednak doszło, jeszcze jeden argument, wyprowadzając go z faktu, że „pierwszymi świadkami zmartwychwstania,

⁶ RM, nr 3.

⁷ Jan Paweł II, *Maryja a godność kobiety ...*, s. 123.

⁸ Jan Paweł II, *Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa* (Audiencja generalna, 21.5.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 261-262.

zgodnie z wolą Jezusa, były kobiety, które wiernie stały pod krzyżem, a więc wykazały większą wytrwałość w wierze”⁹.

Z wielu papieskich tekstów przebija jednak jasne przekonanie o wyjątkowości świadectwa Maryi. Jest Ona nazywana: *szczególnym świadkiem*¹⁰, *wyjatkowym świadkiem*¹¹, *pierwszym świadkiem*¹², *Osobą, która przoduje na czele długiego orszaku świadków*¹³, *która wyprzedza świadectwo Kościoła*¹⁴, *uprzywilejowanym świadkiem*¹⁵, *najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*¹⁶.

Te sformułowania każą widzieć w Maryi wyjątkowego świadka, z którym nikogo nie można porównać, ale którego śladami podążają inni świadkowie. Świadectwo Matki Chrystusa jest jedyne, niepowtarzalne i nieredukowalne do żadnego innego świadectwa. Rodzą się jednak pytania o zakres tego świadectwa. Dlaczego jest ono wyjątkowe? Jakich sfer dotyczy ta szczególność świadectwa Matki Pana?

Wyjątkowość świadectwa Maryi dotyczy przede wszystkim życia ukrytego Jezusa, a zatem: poczęcia, narodzenia, lat dziecięcych, lecz również uczestnictwa we wszystkich istotnych momentach tajemnicy paschalnej¹⁷. Dlatego papież określa Ją mianem zarówno „świadka tajemnicy Jezusa”¹⁸, jak i „pierwszego świadka zdumiewającej prawdy”, że *tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jedynego dał* (J 3, 16)¹⁹. Wydaje się, że świadectwo Maryi jest w tym kontekście rozumiane w kategoriach zarówno obecności, jak i doświadczenia. Uczestnictwo w jedynym i niepowtarzalnym wydarzeniu Wcielenia sytuuje wyjątkowość doświadczenia Matki Pana.

3. PAPIESKA RECEPCJA ŚWIADECTWA MARYI

Papieskie sformułowania odnośnie do wyjątkowości świadectwa Maryi skłaniają do postawienia pytania o jakość świadectwa innych osób, a wśród nich o świadectwo Jana Pawła II. Jaka jest relacja pomiędzy świadectwem Mat-

⁹ *Tamże*, s. 262.

¹⁰ RM, nr 26.

¹¹ RM, nr 27.

¹² RM, nr 37.

¹³ RM, nr 30.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ Jan Paweł II, *Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ...*, s. 263.

¹⁶ Jan Paweł II, *Wzór kultu Kościoła* (Audiencja generalna, 10.9.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 294.

¹⁷ Por. RM, nr 26; Jan Paweł II, *Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa...*, dz.cyt., s. 263.

¹⁸ RM, nr 26.

¹⁹ RM, nr 37.

ki Chrystusa a świadectwem Błogosławionego? W jakiej mierze papieskie rozumienie świadectwa *pierwszego świadka* znalazło przełożenie na życie i pisma Jana Pawła II?

Wydaje się, że na szczególną uwagę zasługują trzy przestrzenie świadectwa: przestrzeń refleksji, przestrzeń jedności, przestrzeń ducha. Chciałbym w tym miejscu jedynie zarysować panoramę papieskiej recepcji maryjnego świadectwa.

3.1. Przestrzeń refleksji

Papieskie rozumienie świadectwa zawiera ideę poszukiwania sensu wydarzeń, których jest się świadkiem. Przestrzeń refleksji stanowi zatem ważny element samej idei świadectwa. Błogosławiony ujmuje to w następujący sposób:

„Maryja była świadkiem zbawczych wydarzeń, które doprowadziły do śmierci i zmartwychwstania Odkupiciela, zachowywała «wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2,19). Nie ograniczała się do roli świadka poszczególnych wydarzeń, lecz doszukiwała się ich głębokiego sensu, łącząc się całym sercem z tym, co się w nich w sposób tajemniczy dokonywało. Dlatego też Maryja jawi się nam jako najwyższy wzór osobistego uczestnictwa w Bożych tajemnicach. Przewodzi Kościołowi w rozważaniu sprawowanej tajemnicy oraz w uczestnictwie w wydarzeniu zbawczym”²⁰.

Jan Paweł II podkreśla refleksyjny charakter świadectwa Maryi. Nie chodzi tu o przekaz rejestrowanych faktów, ale poszukiwanie głębokiego sensu wydarzeń zbawczych. Papież wydaje się tutaj *implicite* wskazywać na grecką ideę symbolu. Na określenie zachowania Maryi przytoczony z Ewangelii św. Łukasza (2, 19) fragment używa słowa greckiego *symbollo* (συμβᾶλλω), od którego pochodzi powszechnie dziś używane pojęcie „symbol” Grecki termin oznacza układanie jakiejś całości z części. Gdy w starożytności zawierano umowę, często łamano jakiś przedmiot na dwie części i uczestnicy układu zabierali po jednej części. Gdy zgłosił się człowiek z drugą częścią i ona pasowała, to wtedy jemu zwracano dług czy zastaw. Symbol oznacza zatem pewną układankę, pewną całość, swego rodzaju znak rozpoznawczy. Idea rozważania w sercu jest w gruncie rzeczy ideą układania całości z różnych części, z różnych doświadczeń. Świadectwo Maryi jest świadectwem pełnym refleksji, świadectwem poszukiwania sensu. Chodzi w nim nie tylko o zaangażowanie serca i działania, ale i rozumu.

Ten wymiar poszukiwania sensu, układania, systematyzowania doświadczeń religijnych wydaje się dochodzić do głosu w licznych papieskich kanonizacjach i beatyfikacjach. Ten aspekt podkreśla w swojej pracy ks. S. Pawiński²¹,

²⁰ Jan Paweł II, *Wzór kultu Kościoła ...*, s. 295.

²¹ S. Pawiński, *Święci jako „znaki czasu” dla Kościoła w Polsce. Nauczanie Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymek do Ojczyzny*, Opole 2003.

gdy widzi w świętych znaki czasu, które domagają się refleksji, pogłębienia. W swojej publikacji *Święci jako znaki czasu dla Kościoła w Polsce* autor wydobywa ważny rys papieskich kanonizacji – są one wyrazem papieskiej refleksji nad religijnym doświadczeniem świętych połączonym z głęboką analizą współczesnego świata. W ten nurt wpisują się papieskie zachęty do dokumentowania świadectw wiary. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał o dużej liczbie męczenników i świadków, sugerując poszczególnym episkopatom konieczność pielęgnowania ich pamięci²².

Mądrościowy wymiar życia Maryi akcentuje papież w zakończeniu encykliki *Fides et ratio* (108), gdy podejmuje refleksję nad nazywaniem Maryi Stolicą Mądrości:

„Można dostrzec głębokie podobieństwo między powołaniem Błogosławionej Dziewicy a powołaniem autentycznej filozofii. Podobnie jak Maryja Panna została wezwana do ofiarowania całego swojego człowieczeństwa i kobiecości, aby Słowo Boże mogło przyjąć ciało i stać się jednym z nas, tak też filozofia ma się przyczyniać swą refleksją racjonalną i krytyczną do tego, by teologia jako rozumienie wiary była owocna i skuteczna. I podobnie jak Maryja, wyrażając przyzwolenie na zamysł zwiastowany Jej przez Gabriela, nie straciła bynajmniej swego prawdziwego człowieczeństwa i wolności, tak też myśl filozoficzna, przyjmując wyzwanie, jakie rzuca jej prawda Ewangelii, nic nie traci ze swej autonomii, gdyż dzięki temu wszelkie jej poszukiwania zostają skierowane ku najwznioślejszym celom. Dobrze rozumieli tę prawdę świętobliwi mnisi chrześcijańskiej starożytności, gdy nazywali Maryję „podporą rozumienia wiary” Widzieli w Niej wierny wizerunek prawdziwej filozofii i byli przekonani, że należy *philosophari in Maria*”

Postulat filozofowania w Maryi wydaje się łączyć papieskie zainteresowanie filozofią i głęboką cześć dla Maryi. Tekst wpisuje się w wymiar refleksyjny świadectwa, w wymiar poszukiwania sensu, w którym istotną rolę odgrywa filozofia. Papieska refleksja filozoficzna wydaje się być naśladowaniem Matki Pana jako podpory rozumienia wiary. Całe życie papieża było naznaczone pasją intelektualnego poszukiwania, naśladowaniem Maryi jako świadka prawdy. To połączenie mariologii i filozofii doskonale ilustruje znaczenie świadectwa poszukującego sensu. Postawa Maryi, świadectwo Jej życia jest obrazem, sposobem uprawiania filozofii, które to uprawianie cechuje zarówno pełna wolność, jak i zachowanie oraz ofiarowanie całego człowieczeństwa.

Jan Paweł II widzi w poznaniu Maryi „klucz do należytego zrozumienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła”²³. W moim przekonaniu refleksyjny wymiar

²² L. Balter, *W ślad za sugestią i życzeniami papieża Jana Pawła II*, „Communio” 14(2001), s. 5-7.

²³ RM, nr 47.

świadczenia Maryi jest zbyt mało podkreślany, co owocuje ukierunkowaniem w spojrzeniu na mariologię Jana Pawła na bardzo istotny aspekt, jakim jest zawierzenie, z niedocenianiem płaszczyzny poszukiwania sensu. Być może tutaj należy szukać przyczyn braku recepcji intelektualnego dorobku papieża.

W oparciu o świadectwo Maryi Błogosławiony formułuje ważne wnioski na temat koncepcji Kościoła. Jak zaznacza w katechezie otwierającej cykl poświęcony Matce Pana, Maryja i inne kobiety obecne w Wieczerniku dają świadectwo obecności w Kościele osób, które choć nie otrzymały misji takiej jak Apostołowie, to jednak są pełnoprawnymi członkami wspólnoty zgromadzonej w wierze Chrystusa²⁴. Świadectwo jest tutaj rozumiane jako argument za pewną wizją Kościoła. To maryjne świadectwo zawarte w *Dziejach Apostolskich* znajduje wyraźne przełożenie na rozumienie roli świeckich w Kościele, co papież zawarł w dokumencie *Christifideles laici* (nr 9), gdzie świeccy są nazywani nie tylko „pełnoprawnymi członkami Kościoła”, ale i sami są Kościołem. Świadectwo Maryi jest świadectwem pierwszej świeckiej chrześcijanki.

3.2. Przestrzeń jedności

Powszechnie znane zaangażowanie papieża na rzecz jedności Kościoła, ale i na rzecz jedności wszystkich ludzi znajduje swój fundament w refleksji nad świadectwem Matki Chrystusa. Błogosławiony akcentuje fakt, że Maryja „daje świadectwo wartości życia czystego i pełnego dobroci dla wszystkich ludzi”²⁵. Nikt nie jest zatem wyłączony z orbity świadectwa Matki Chrystusa. Postawa dobroci wobec wszystkich ludzi powinna być w przekonaniu papieża postawą Kościoła. Relacja świadectwa Maryi do wszystkich ludzi ma, jak zauważa Jan Paweł II, charakter dwustronny:

„Miłość i przywiązanie ludzi do Matki Jezusa przekracza widzialne granice Kościoła i budzi w sercach pragnienie pojednania. Maryja jako matka pragnie jedności wszystkich swoich dzieci. Jej obecność w Kościele jest wezwaniem do zachowania jednomyślności serc, która panowała w pierwszej wspólnoty (por. Dz 1,14), a tym samym także do poszukiwania dróg jedności i pokoju między wszystkimi ludźmi dobrej woli”²⁶.

Chociaż te słowa zostały wygłoszone w 1995 roku, a zatem 9 lat po spotkaniu w Asyżu, trudno jednak nie połączyć obu faktów. Postulat jedności i pokoju między ludźmi nie wynika z jakiegoś irenizmu czy świeckiego humanizmu, lecz jest efektem refleksji nad świadectwem dawanym przez Matkę Chrystu-

²⁴ Jan Paweł II, *Obecność Maryi u początków Kościoła* (Audiencja generalna, 6.9.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 99.

²⁵ Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła*, (Audiencja generalna, 22.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 119.

²⁶ *Tamże*, s. 120.

sa. Asyż wydaje się być zatem próbą naśladowania świadectwa danego przez Maryję, współczesnej kontynuacji tego świadectwa. Z papieskiego dialogu ze światem współczesnym nikt nie był wyłączony. Nie chodzi tu tylko o konkretnych ludzi, ale i o religie, poglądy, naukę. Postawa budowania mostów znajduje swoje ugruntowanie w świadectwie Matki Pana.

Wielokrotnie w tekstach papieskich dochodzi do głosu ta perspektywa budowania jedności. Wkład Maryi jest dla papieża niezmiernie ważny, gdy podkreśla znaczenie obecności Maryi w *Wieczniku*: „Jej działalność sprzyja porozumieniu między Apostołami, których Łukasz ukazuje jako jednomyślnych i bardzo dalekich od wszczynania sporów, do jakich czasem między nimi dochodziło”²⁷. Postać Maryi jawi się w tym kontekście nie tylko jako wzór budowania jedności, lecz również jako Osoba, która nieustannie współdziała w budowaniu jedności Kościoła i przeciwdziała rozłamom, kierując serca ku jednomyślności. Ten wzór i postawa wobec innych Kościołów, w moim przekonaniu, bardzo mocno dochodzą do głosu w kontekście encykliki *Ut unum sint*. Zaproszenie do refleksji nad kształtem prymatu Piotra jest bowiem wyraźnie połączone z ideą jedności Kościoła, a dążenie ekumeniczne, jak zauważa Błogosławiony, było jednym z priorytetów duszpasterskich jego pontyfikatu (UUS, nr 99). Misję Biskupa Rzymu rozumiał on jako zabezpieczanie komunii wszystkich Kościołów, a siebie określał jako pierwszego pośród sług jedności (UUS, nr 94)²⁸. Posługa na rzecz jedności i jednomyślności inspirowana Jezusową modlitwą o jedność czerpie jednak również z konkretnego świadectwa danego przez Maryję w *Wieczniku*.

Trudno nie łączyć określenia Maryi mianem gwiazdy przewodniej (*Stella Maris*) oraz punktu odniesienia dla Kościoła, dla osób i wspólnot, dla ludów i narodów, poniekąd dla całej ludzkości²⁹, z rolą pełnioną przez Biskupa Rzymu. Papież rozumiał swoją posługę nie tylko jako czuwającego strażnika, ale i tego, który wskazuje właściwy kierunek poprzez dawanie świadectwa prawdy (UUS, nr 94). Widząc skalę oddziaływania Maryi, podkreślał, że „trudno ogarnąć i zmierzyć jego zasięg”³⁰. Z podobną trudnością mamy do czynienia w przypadku papieża. Nie wiadomo, ile jeszcze potrzeba będzie czasu na w miarę precyzyjne opisanie jego wkładu w życie Kościoła i świata. Jak na razie – wymyka się to prostym ocenom i łatwej systematyzacji.

²⁷ Jan Paweł II, *Obecność Maryi u początków Kościoła ...*, s. 100.

²⁸ Por. UUS 88.

²⁹ RM, nr 6.

³⁰ *Tamże*.

3.3. Przestrzeń ducha

Wskazując na dom nazaretański jako miejsce wielkiego świadectwa miłości, papież zaprasza do przemyślenia tajemnicy własnego życia. Spoglądanie na Nazaret i kontemplacja tajemnicy ukrytego życia Jezusa i Dziewicy mają służyć odkrywaniu tajemnicy własnego życia³¹. Świadectwo domaga się refleksji i kontemplacji.

Dla Błogosławionego Maryja jest przede wszystkim świadkiem wartości życia czystego, a w świecie pełnym zgiełku i przeróżnych informacji Jej świadectwo ukazuje wartość milczenia bogatego duchowo i zachęca do kontemplacji³². Jest to również świadectwo wartości życia pokornego i ukrytego³³. Do każdego z tych elementów (życie czyste, pełne milczenia, życie pokorne i ukryte) papież dodaje słowo wartość, które sytuuje świadectwo Maryi jako argument, dowód, że te wymiary życia są czymś niezwykle istotnym. W tym kontekście Matka Chrystusa jawi się jako fundament dla aksjologii Jana Pawła II. Papiaska refleksja nad świadectwem Maryi wzbogacona jest dodatkowo o informacje, że Jej postawa była pod prąd ówczesnych tendencji, wśród których papież wymienia: zgiełk świata, dużą liczbę informacji, walkę o zajmowanie pierwszych miejsc, żądania wielu ludzi, aby pozwolono im w pełni ukazać swoją wartość i swoje zalety³⁴. To wszystko sytuuje Maryję jako *signum contradictionis* – znak sprzeciwu. Ten rys świadectwa – świadectwa ducha, które idzie pod prąd zewnętrznym światowym tendencjom, będzie towarzyszył Janowi Pawłowi II przez cały pontyfikat.

Chociaż przy omawianiu kwestii zawierzenia papież nie posługuje się pojęciem świadectwa, to jednak mówi o maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusa. Nie sposób nie połączyć życia Maryi z daniem świadectwa, a konsekwentnie życia uczniów Chrystusa z postawą świadka.

W punktach 45. i 46. *Redemptoris Mater* Błogosławiony swoją uwagę kieruje na maryjny wymiar życia uczniów Chrystusa. Zatrzymuje się przede wszystkim nad dwoma kwestiami: zawierzeniem Maryi oraz relacją do kobiety. Stwierdza, że „zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – przyjmuje Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie ja”³⁵. Papież niejednokrotnie deklarował, że jest człowiekiem zawierzenia. Na

³¹ Jan Paweł II, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (Audiencja generalna, 29.1.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 239.

³² Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła ...*, s. 118.

³³ *Tamże*.

³⁴ *Tamże*, s. 118-119.

³⁵ RM, nr 45.

zakończenie homilii wygłoszonej na Jasnej Górze powiedział: „Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj”³⁶. Kwestia zawierzenia jest szczegółowo prezentowana w wielu publikacjach, podczas gdy postawa i szacunek do kobiety, rozumienie kobiecości jako szczególnej więzi z Matką Odkupiciela są przedmiotem wnikliwej analizy w *Mulieris dignitatem*.

PODSUMOWANIE

Świadeństwo Maryi i świadeństwo Jana Pawła II, chociaż są uczestnictwem w jedynym świadczeniu dawanym przez Boga, różnią się diametralnie. Wyjątkowość świadczenia Maryi jest nieredukowalna i nieporównywalna. Jest świadczeniem *sui generis* wynikającym z wyjątkowości doświadczenia, jakim było Wcielenie i Odkupienie. Jednak zarysowana panorama inspiracji, które papież czerpał ze świadczenia maryjnego, pozwalają na mówienie o maryjnym wymiarze świadczenia Błogosławionego. W obu przypadkach nie chodziło o męczeństwo w rozumieniu przelania krwi dla Chrystusa, ale o codzienne świadczenie dawane przez całe życie.

Świadeństwo Maryi rozumiane jest przez papieża jako doświadczenie, które poprzez refleksję i modlitwę zostało zinterioryzowane, oraz jako argument za wartością pewnego modelu życia. Wydaje się, że te elementy przeniknęły nie tylko do nauczania, ale i do życia Błogosławionego.

Na zakończenie warto podkreślić ogromny wkład Jana Pawła II w refleksję nad męczeństwem i świadczeniem. To za jego pontyfikatu nastąpiła refleksja nad znaczeniem tych pojęć. O. Kolbe beatyfikowany przez Pawła VI jako wyznawca, został kanonizowany przez Jana Pawła II jako męczennik. Błogosławiony bardzo szeroko ujmuje zagadnienie męczeństwa: postrzega je nie tylko jako męczeńską śmierć, ale i sposób przeżywania chrześcijańskiego życia, w którym wierność i ofiarność są „tworzywem świadczenia”. Papież wspomina o męczeństwie ukrytym w świadczeniu ludzkiego wnętrza: męczeństwie ciała, męczeństwie ducha, męczeństwie powołania i posłannic-

³⁶ Jan Paweł II, *Macierzyńska obecność Maryi w życiu Kościoła i ojczyzny* (Homilia podczas Mszy św. na Jasnej Górze, Częstochowa 4.6.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2: *Homilie i przemówienia*, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 50.

stwa, męczeństwie walki z sobą i przewyciężania siebie³⁷. Dlatego nieobecne u Ojców idee Maryi jako świadka, w koncepcji Jana Pawła II zajmują znaczącą rolę. Niewątpliwie w tej nowej wizji i Maryja, i Jan Paweł II jawiliby się jako męczennicy. Można również zauważyć w papieskich tekstach rozumienie świadka (*martyr*) jako po prostu synonimu świętego, a świadectwa (*martyrium*) jako tworzywa świętości, w którym w sposób szczególny uobecnił się Boży *kairos*³⁸.

³⁷ Pawiński, *Święci jako „znaki czasu” dla Kościoła w Polsce ...*, s. 112. Analizując postawę matki machebejskiej, która była świadkiem męczeńskiej śmierci siedmiu synów, Jan Paweł II podkreśla, że po tym, jak siedmiokrotnie przeżywała męczeństwo serca, również i ona idzie na śmierć, dając świadectwo niewzruszonej wiary, bezgranicznej nadziei i heroicznej odwagi. Jan Paweł II, *Szlachetność moralna kobiety* (Audiencja generalna, 10.4.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 151-152.

³⁸ *Tamże*, s. 102.